140

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 28 KWIETNIA 1943 r.

/ P o r a n n y /

I.

Dotyczące Polski.

ALLOUIS, po niemiecku, 26.IV. godz.12.30.
Cytuje głosy prasy w związku z morderstwem w lesie Katyńskim. Portugalski dziennik "Diario da Manha" stwierdza : "Bolszewizm nie zmienił się. Mord dokonany na oficerach polskich odzwierciedla poglądy bolszewików, a to : pogardę dla wszystkich istotnych właściwości człowieka, lekceważenie jego godności i honoru, zaprzeczenie wszelkich moralnych reguł, stanowiących podstawę życia zbiorowego i złamanie wszystkich praw międzynarodowych oraz cywilizacji."

"El Mundo" krytykuje nową książkę sowieckiego Żyda Erenburga i podkreśla, że jest ona obrazem tego, co wampiry Kremla pragną widzieć w Europie po wojnie.

BERSLAU, po niemiecku, 26.IV. godz.22.00.
Cytuje głosy prasy francuskiej w tej samej sprawie.
Marcel Déat pisze : "Jeśli oddziały armii bolszewickiej wraz z GPU wkroczyłyby do Europy to wkrótce widzielibyśmy groby masowe w Fontainebleau. Ci Francuzi, którzy ciągle jeszcze uważają bolszewizm za niewinny, mogliby zobaczyć swe okrągłe brzuchy i puste czaszki leżące w rzędzie.

"L'Epoque" podkreśla, że Londyn i Waszyngton mylą się jeśli wierzą, że mogą uratować Europę wydając ją w ręce bolszewików. Groby Katynia są wymownym tego dowodem. Końcowy rachunek będą musieli zapłacić alianci i Sowiety.

Po angielsku, godz.00.15.
"Diario da Manha" stwierdza, że 12.000 zamordowanych polskich oficerów, jest tylko ułamkiem milionów ofiar bolszewickich i cytuje oskarżenie Rosji Sowieckiej wynikające ze statystyk profesora z Edinburgha, według których do roku 1924 Sowiety zamordowały w Rosji : 28 biskupów, 1.219 księży, 6.000 profesorów, 9.000 doktorów, 54.000 oficerów, 260.000 żołnierzy, 70.000 oficerów policji 12.950 posiadaczy, 255.250 inteligentów, 193.290 robotników i 815.000 rolników. Dziennik zaznacza, że statystyki te nie obejmują ofiar bolszewickich poza granicami Rosji. Rząd portugalski nigdy nie uznał Sowietów, gdyż Portugalia nie zniosłaby mieszania się w jej sprawy wewnętrzne przez mocarstwo wrogie cywilizacji.

NBBC, /Oś/, po angielsku, 26.IV. godz.20.30.
Wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Rosją a rządem Sikorskiego, wywołała poruszenie w Londynie, szczególnie w kołach polskich. Nastąpiło to po gwałtownych atakach prasy polskiej na Rosję Sowiecką w naszym kraju i na całym świecie. W prasie krajów neutralnych nie pozwala się zapomnieć o masowym morderstwie oficerów polskich. Prasa portugalska, prawie w całości potępia Rosjan, a nawet i Polaków za to, że zapomnieli o wielu rosyjskich okropnościach dokonanych w przeszłości. "Diario da Manha" cytuje cyfry /zaczerpnięte z książki jednego z profesorów uniwersytetu w Edingurghu /patrz wyżej/. Sprawa Smoleńska wywołała głębokie poruszenie w Turcji

i prasa domaga się śledztwa przez obserwatorów neutralnych, podkreślając, że odmowa ze strony Rosji byłaby równoznaczna z przyznaniem się do winy.

PARYŻ, po francusku, 26.IV. godz.22.00.
Alfred Lefaur w przeglądzie politycznym oświadcza : "Sprawa Katynia osiąga punkt szczytowy. Rząd sowiecki, po zagadkowym milczeniu, powziął decyzję, która powinna rozproszyć wszelkie wątpliwości w sprawie odpowiedzialności za zbrodnię katyńską. Przed paru godzinami radio moskiewiskie doniosło o fakcie zerwania przez rząd sowiecki stosunków dyplomatycznych z widmowym rządem polskim w Londynie. Czyż można w bardziej przekonywujący sposób przyznać się do morderstwa 12.000 polskich oficerów ? Moskwa porzuciła milczenie wbrew swej woli. Decyzja została wymuszona na skutek niezaprzeczalnych faktów, które wywołały oburzenie wstrząśniętego świata."/Następuje omówienie akcji rządu niemieckiego i rządu polskiego, w związku z interwencją M.C.K. oraz podkreślenie, że zbrodnia w Katynie rozwieje iluzje narodów świata co do Sowietów./"Ogłaszając przez radio fakt zerwania stosunków z widmowym rządem polskim Moskwa zmusiła swych anglosaskich sprzymierzeńców do dokonania wyboru. Londyn i Waszyngton muszą zadecydować czy chcą bronić sprawy Polski, dla której weszli do wojny, czy też pomagać Sowietom. Churchill stanął wobec prostego zagadnienia : jutro musi albo zaaresztować Sikorskiego, albo usunąć Maiskiego. Musi stwierdzić, jak to uczynił na początku wojny, czy walczy o Polskę, czy też zdecydował się wydać Europę Sowietom."

BRUKSELA, po francusku, 26.IV. godz.07.30.
Agenci GPU, po odkryciu katyńskim, obserwują pilnie polskie elementy w Londynie. "Prawda" twierdzi, że polscy emigranci są zabawką w rękach niemieckiej propagandy. Fakty te wzmacniają opinię, wypowiadaną we Francji, że stosunki między Sowietami a polskim rządem emigracyjnym zostaną wkrótce zerwane.

Po flamandzku, godz.16.00.
Jak donoszą z Hiszpanii dr.Antonio Piga, szef instytutu medycyny sądowej uniwersytetu w Madrycie, oraz kierownik madryckiego szpitala Czerwonego Krzyża wyjechał z Madrytu do Smoleńska, by wraz z innymi zagranicznymi lekarzami badać ofiary masowego mordu w Katynie. "Messaggero" stwierdza, że jakkolwiek w W.Brytanii i w St.Zjednoczonych odkrycie katyńskie nie wywołało zainteresowania, to wszędzie od Kuby po Portugalię zaobserwować można fakt przeciwny. Całe szczęście, że państwa Osi stoją w obronie Europy przed bolszewizmem.

GŁOS WOLNYCH ARABÓW /VOICE OF FREE ARABS/, /Oś,/ po arabsku, 26.IV. godz.19.15.
W.Brytania nie dopuściła do ogłoszenia w krajach arabskich szczegółów dot. mordu w Katynie. Opinia publiczna arabska została ostrzeżona przed bolszewizmem i barbarzyństwem, które on niesie. Żydzi pomagają do rozszerzania się komunizmu w świecie arabskim. Komunistyczna partia w Libanie zachowała rezerwę wobec wiadomości o masakrze w Katynie. Według wiadomości z Iraku doszło do gwałtownego starcia między dywizją polską zakwaterowaną w Iraku i Persji a wojskami bolszewickiemi, na skutek wiadomości o masakrze w Katynie. Władze angielskie ewakuowały Polaków na południe Iraku.

ZEESEN, po angielsku, 26.IV. godz.21.00.
M.C.K. w Genewie oficjalnie oświadczył gotowość do zbadania sprawy mordu w Katynie. Rząd niemiecki pierwszy zwrócił się w tej sprawie do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

TRANSOCEAN, po angielsku, 26.IV. godz.11.38.
"Tasviri Efkiar" wychodzący w Istambule podkreśla, że nadzieja na zakończenie obecnej wojny słusznym pokojem jest nieosiągalna dopóty, dopóki nie mający precedensu w historji mord w Katynie nie zostanie całkowicie wyjaśniony i sprawcy jego wykryci. Dziwnem jest, że "Prawda" oskarża rząd polski o sympatje z Niemcami. Tak skomplikowany problem nie może być rozwiązany prymitywnemi środkami obrony. Jedyną drogą możliwą dla wyjaśnienia tej sprawy byłoby zwrócenie się także i przez Sowiety do M.C.K. Zaprzeczenia prasowe są w tym wypadku nie na miejscu.

Godz.17.20.
Rewelacje z katyńskiego lasu wywołały głębokie wrażenie w kołach watykańskich, stwierdza "La Correspondenzia" i donosi, że wybitni dostojnicy watykańcy uważają za konieczne przeprowadzenie ścisłych badań. Wydaje się, że odkrycie to wywołało znaczną zmianę stanowiska Watykanu w stosunku do Anglii. Koła propolskie i anglo-saskie zgodne są, że sprawa nie może pozostać w tym stanie, oraz, że nie osiągnięto jeszcze "skrzyżowania dróg."

VICHY, po francusku, 26.IV. godz.21.30.
Podaje wiadomość o ogłoszeniu przez radio moskiewskie noty sowieckiej,przerywającej stosunki między rządem sowieckim i rządem polskim.

RZYM, po włosku, 26.IV. godz.22.45.
Podaje z Buenos Aires wiadomość cytowaną przez nas w komunikacie popołudniowym z dn.27.IV., patrz Rzym po francusku, godz.23.45.

Po rosyjsku, godz.16.15.
Według dziennika tureckiego "Vakuf" wina bolszewików w związku z odkryciem w Katynie nie ulega wątpliwości. Dziennik wypowiada pogląd że w tej delikatnej sprawie W.Brytania powinna była zachować się inaczej i zwrócić się do M.C.K. o zbadanie sprawy.

MOSKWA, po angielsku, 26.IV. godz.13.15.
Z Berna donoszą, że według wiadomości nadchodzących z Warszawy, Niemcy objęli totalną mobilizacją również kobiety polskie będące w ciąży. Kobiety te,oczekujące rozwiązania w okresie 2-3 miesięcy, zostały wysłane do ciężkich robót fizycznych. W jednej miejscowości hitlerowcy zmusili kobiety do noszenia kamieni i innych materiałów budowlanych od wczesnego ranka do późna w nocy. Miało to fatalne skutki dla zdrowia tych kobiet i spowodowało szereg przedwczesnych porodów. Wobec protestu kobiet Gestapowcy odpowiadali cynicznie : "Dlatego właśnie przysłano was tutaj, byście nie mogły rodzić więcej podludzi /Untermenschen/".

Godz.22.00.
Władze niemieckie wyrzucają chłopów polskich ze wsi i mordują ich masami. Spalono setki wsi wraz z mieszkańcami. Hitlerowcy w dziki sposób pomordowali setki tysięcy Polaków i zrabowali ich własność. Masowe egzekucje odbywają się codziennie po wsiach i w obozach koncentracyjnych. Oświęcim i Treblinka znane są na całym świecie, z racji masowych egzekucji Polaków. W Oświęcimiu znajduje się 80.000 więźniów i zbudowano tam krematorium na 3.000 ciał dziennie. W obozie tym hitlerowcy nietylko posługują się komorami gazowymi i piecami elektrycznemi, ale także stosują najbardziej wyrafinowane tortury. Oblicza się że w Oświęcimiu zabito 50.000 ludzi. Obóz koncentracyjny w Treblince jest "Domem Smierci". Komory gazowe w tym obozie obliczone są na 10.000 osób dziennie. Poza tymi dwoma"izbami tortur"jest jeszcze w Polsce wiele innych rozsianych po całym kraju. Niemcy zastrze-

lili w dniu 25 marca 370 polskich chłopów w rzeszowskim i jarosławskim. Hitlerowcy niszczą polskie dzieci, odbierając im krew dla niemieckich rannych żołnierzy. Dzieci torturuje się i zabija. Nie tak dawno 16-sto letni chłopak został zabity za to, że znalazł się na ulicy po godzinie policyjnej. Na drugi dzień odesłano ciało rodzicom z kartką, na której było napisane: "8.15".

Godz. 20.02.

Obserwator Tassa pisze : "Propaganda w sprawie Katynia całkowicie zawiodła, z chwilą, gdy haczyk połknęły wyłącznie elementy antysowieckie i profaszystowskie". "Westmans Tidning" stwierdza, że rząd polski niewątpliwie otrzymał pewne poparcie z Niemiec. Oświadczenie tego rządu jest jasnym dowodem na tą okoliczność. Dziennik piętnuje ostro jako hipokryzję antysowieckie wystąpienie niektórych dzienników polskich, których wywody są powtórzeniem wiadomości rozgłaszanych przez prasę Goebbelsa i Himmlera. Tydzień temu D.N.B., podając do wiadomości odkrycie ciał w lesie Katyńskim, podkreślał, że więcej odkryć o podobnym charakterze nastąpi wkrótce. Ta podejrzana przepowiednia odrazu zwróciła powszechną uwagę i nawet nie upłynął tydzień jak się sprawdziła. Radio niemieckie doniosło bowiem o odkryciu nowego wspólnego, masowego grobu pod Odessą, zawierającego ciała 4-5.000 ofiar GPU. Dementowanie tych bzdur jest stratą czasu.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

ALLOUIS, po niemiecku, 26.IV. godz. 14.00.

"Manchester Guardian", mówiąc o roli małych narodów stwierdza : "Muszą one zrozumieć, że niezależność państwa w przyszłości nie będzie zagadnieniem sztywnym, tak jak to było w przeszłości". Jest to wypowiedzenie ukrytego przekonania rządu brytyjskiego, że chaos bolszewicki powinien rządzić Europą i zniszczyć narody europejskie.

BORDEAUX, po hiszpańsku, 26.IV. godz. 19.30.

Demokratyczno-żydowsko-bolszewiccy propagandziści dostarczają coraz to nowych oczywistych dowodów swej hipokryzji. Koniczna farsa anglo-amerykańsko-bolszewicka przeszła sama siebie w związku ze stwierdzeniami mordu w Katyniu. Starają się uspokoić świat opowieściami o sprawiedliwości, nie mając zupełnie pojęcia o tem czem jest sprawiedliwość. Bronią pilotów amerykańskich, którzy otwarcie przyznali, że "celem" ich była ludność cywilna w Tokjo. Roosevelt i Churchill, wynalazcy tych zbrodni i tych metod prowadzenia wojny, krzyczą i oburzają się w związku z wyrokiem śmierci, który zapadł w Tokjo na amerykańskich pilotów, ale Churchill i Roosevelt nie oburzyli się zbrodnią w Katyniu. Nie wyrazili współczucia z powodu morderstwa polskich oficerów. Pełni hipokryzji, oburzają się na akt sprawiedliwości, podczas gdy wyciągają ręce do autorów zbrodni. Uważają oni, że im tylko przysługuje prawo zabijania a bolszewikom prawo mordowania. Nie byli oni w stanie usprawiedliwić wojny. Gdy ich zapytasz o motywy otrzymasz tylko odpowiedź : "Bezwarunkowe poddanie się Osi".

CBS, po angielsku, 26.IV. godz. 14.00.

W dzisiejszym artykule wstępnym "Prawda" wyraża optymizm oraz zadowolenie z przymierza St. Zjednoczonych, Sowietów i W. Brytanii. /Następuje wyliczenie, zasobów oraz mobilizacji wojennej aliantów./ Po raz pierwszy prasa sowiecka określiła w ten sposób pozycję W. Brytanii i Ameryki w okresie pełnym wysiłków, kiedy Niemcy naciskały Armię Czerwoną i posuwały się naprzód, jak również później gdy w czasie zimy Armia Czerwona posuwała się naprzód i wzmógł się nacisk na otwarcie drugiego frontu.

III.

O g ó l n e.

DONAU, po bułgarsku, 26.IV. godz.19.00.
Niemieccy znawcy produkcji buraków cukrowych są zdania, że na Ukrainie możliwym jest wzrost uprawy buraków cukrowych od 30 do 40%. W roku 1939 na Ukrainie plon wynosił 14.300 kg. na 1.000 metrów kwadratowych, podczas gdy w Niemczech wynosił on 32.900 kg. Produkcję buraków cukrowych na terytoriach wschodnich zostanie tak zorganizowana by w przyszłości Europa mogła być zaopatrywana w cukier w tym stopniu co dawniej.

SCHWARZENBURG, po angielsku, 26.IV. godz.03.45.
Pogadanka na temat sytuacji w Szwajcarji. Wiemy, że lato przyniesie krwawe bitwy dla większości narodów. Przy końcu 4-tej zimy Szwajcarja stoi również wobec wielu problemów. Przeszliśmy bezpiecznie przez okres zimowy i teraz musimy się zastanowić co przyniesie nam piąta zima wojenna. Nasz Minister Spraw Zagranicznych mówił ostatnio o woli narodu szwajcarskiego obrony neutralności i niepodległości. Każdy uczciwy obserwator może stwierdzić, że wola i duch walki są w Szwajcarji niezłomne. Nikt nie dyskutuje na temat armii. Nikt nie skarży się, że jest powoływany pod broń szereg razy do roku. Ludność w coraz to większym stopniu zajmuje się trudnościami w otrzymywaniu surowców, wysokiemi kosztami utrzymania oraz dostawy żywności. Nasz przemysł pracuje pełną parą, planuje się zwiększenie produkcji rolnej, a problem zaopatrzenia w żywność został załatwiony. Można stwierdzić, że naogół Szwajcarja jest dobrze zaopatrzona na przyszłość.

IV.
Uzupełnienie komunikatu.

MOSKWA-TASS, po angielsku, 27/4.,16.oo

"Izwiestia", artykuł wstępny "Odpowiedź ZSSR polskim współwinnikom Hitlera": Dnia 26 kwietnia ogłoszono notę o decyzji rządu sowieckiego przerwania stosunków z rządem polskim. Nota ta ukazała się jako odpowiedź rządu sowieckiego na postawę rządu polskiego i całe jego zachowanie wobec Związku Sowieckiego w związku z kampanią oszczerstw, rozpętaną przez hitlerowskich podżegaczy w sprawie morderstwa oficerów polskich w lesie Katyńskim pod Smoleńskiem. Od dwuch tygodni niemiecko-faszystowska prasa i radio szalały, rozpowszechniając ohydne oszczerstwa o Zw.Sow., usiłując wszelkiemi środkami pokryć świeżą zbrodnię przeciw narodowi polskiemu, popełnioną przez hitlerowców i przerzucić odpowiedzialność za swe łajdactwa. Od dwuch tygodni oszczercy hitlerowscy prześcigali samych siebie w zaciekłym napastowaniu Zw.Sow. i opisywaniu z sadystyczną dokładnością "okrucieństw bolszewickich", które popełnili sami, nie powstrzymując się przed oczywistym fałszowaniem faktów i oszustwami, przeznaczonymi dla ludzi albo zbyt łatwowiernych, albo nie orjentujących się w nawale niskich kłamstw oszczerców i prowokacjach, komunikowanych im przez hitlerowców. Prowokatorzy hitlerowscy uruchomili wszystko, by osiągnąć swój brudny cel jaknajprędzej, a to nietylko by pokryć skutecznie swe zbrodnie, lecz by równocześnie zadać cios jedności kampanii antyhitlerowskiej i osłabić przyjaźń narodów sowieckiego i polskiego. Rzezimieszki hitlerowskie, które ujawniły przed całym światem liczne przykłady swych potwornych okrucieństw, swą brutalność i barbarzyństwo, urągające wszelkim opisom, które wytępiły i nadal tępią setki tysięcy Polaków w Polsce, które zniszczyły ziemię polską i wywiozły dziesiątki i dziesiątki tysięcy synów i córek ludu polskiego do niewolniczej pracy w faszystowskich Niem-

czech, które rozlały rzeki krwi na każdej piędzi ziemi, na którą wstąpiła stopa żołdaków hitlerowskich, które bezlitośnie depczą i niszczą własność, kulturę i wolność ludu polskiego - ci sami hitlerowscy rzezimieszkowie próbują teraz uchodzić za ludzi cnotliwych, wytykając zbrodnie, które sami w lesie katyńskim popełnili. Wystarczy przypomnieć miljony ofiar hitlerowskiego teroru, które legły pod ciosami szubieniczników niemiecko-faszystowskich w krajach zniewolonych, ograbionych i wykrwawionych przez najeźdźców hitlerowskich, by wykazać cynizm prowokacyjnej gry, w jaką wdali się oszczercy hitlerowscy. A w pierwszym rzędzie wykażą to ci, którzy sami doświadczyli okropności tyranji hitlerowskiej. Jednakże, o ile chodzi o polskie koła urzędowe, z rządem polskim na czele, ujawnienie to nie miało miejsca. Co więcej, rząd polski natychmiast podjął oszczerstwa hitlerowskie i nakazał swej prasie urzędowej popieranie tej prowokacyjnej kampanji. Równocześnie z prasą niemiecko-faszystowską dzienniki polskie i polskie radio "Świt" rozpętały pogromową propagandę przeciw ZSRR. Rząd polski oświadczył hipokrytycznie w swym komunikacie urzędowym, że przyzwyczajony jest do kłamstw propagandy niemieckiej i rozumie cele jej "ujawnień". W rzeczywistości jednak obrał drogę popierania tych "ujawnień" i gdy tylko kłamcy niemiecko-faszystowscy ogłosili swe ohydne kłamstwa, przyłączył się do faszystowskiej kampanji oszczerstw. Rząd polski nie uznał za potrzebne zwrócenie się w tej sprawie do rządu sowieckiego. Działał poza plecami rządu sowieckiego. Rząd polski wysunął na scenę ministra obrony narodowej, który 16 kwietnia, czyli na trzeci dzień po ogłoszeniu pierwszych wiadomości niemieckich o polskich oficerach wydał komunikat w duchu doniesień hitlerowskich. 17 kwietnia sam rząd polski wystąpił z podobnem oświadczeniem i w ten sposób dał wolną rękę kampanji oszczerstw wrogich dla ZSRR. Organizując nieprześcignioną w bezwstydności i kłamliwości farsę dochodzeń, władze hitlerowskie wynajęły w tym celu polskich pro-faszystów z okupowanej Polski. Oczywiście "dochodzenia" prowadzone bez udziału rządu sowieckiego na terytorjum okupowanem przez Niemców i w warunkach straszliwego teroru hitlerowskiego nie mogą budzić zaufania w żadnym uczciwym człowieku i warte są hitlerowskich zbrodniczych metod. Dla podniesienia wartości tych "dochodzeń" hitlerowcy próbowali użyć prestiżu MCK, wykorzystując fakt, że rząd polski zwrócił się do MCK o wysłanie na miejsce przedstawicieli. Jednakże rząd polski zdawał sobie od początku sprawę, że w tych warunkach MCK musiałby się stać bezwarunkowo narzędziem oszustwa na łasce hitlerowskich szubrawców. To też działaniem swem rząd polski ujawnił istnienie pewnego porozumienia między rządami polskim a niemiecko-faszystowskim. Kampanja prasowa rozpętana równocześnie przez prasę niemiecką i polską i prowadzona w ten sam sposób nie pozostawia wątpliwości co do kontaktu i porozumienia w sprawie przeprowadzenia tej wrogiej kampanji między wrogiem aljantów - Hitlerem a rządem polskim. Nota rządu sowieckiego z 26 kwietnia demaskuje polskich wspólników Hitlera, wspólników i współautorów oszczerczych intryg i ohydnych matactw urządzonych przez Hitlera. Nota rządu sowieckiego ogłoszona została w chwili gdy ludy Związku Sowieckiego krwawią obficie w ciężkiej walce z Niemcami hitlerowskiemi, zdobywając się na najwyższy wysiłek dla pokonania wspólnego wroga ludów rosyjskiego i polskiego i wszystkich demokratycznych krajów miłujących wolność. W tej chwili rząd polski dla przypodobania się tyranji hitlerowskiej zadaje zdradziecki cios Związkowi Sowieckiemu. Rząd polski zapomniał o wszystkich nieszczęściach i zniszczeniu jakie krwiożerczy najeźdźcy niemieccy sprowadzili na Polskę. Zapomniał o bombardowaniu miast polskich, zniszczeniu wsi, łzach żon i matek polskich, o krwi polskich żołnierzy i oficerów, którzy padli w walce o ojczyznę z bestjalskiemi hordami hitlerowskiemi. Przemysł polski został zniszczony, rolnictwo zrujnowane, miljony Polaków przemieniono w niewolników a setki tysięcy wywieziono na ciężkie roboty przymusowo w Niemczech. Okupanci niemieccy bezlitośnie tępią polskich obywateli okupowanych terytorjów Polski tylko dla tego, że są Polakami i odmawiają stania się ślepymi niewolnikami najeźdźców niemieckich. Władze niemieckie wypędziły chłopów polskich z ich ziemi na terenach wcielonych do trzeciej rzeszy. Brutalnie mszczą się na Polakach w okupowanej Polsce.

To zdradzieckie zachowanie się rządu polskiego ma swe tłomaczenie. Oddawna urzędowa prasa polska otwarcie wysuwała żądania polskich

kół imporjalistycznych dotyczące terytorjów sowieckiej Ukrainy, Sowieckiej Białorusi i Sowieckiej Litwy. Napastnicza żądza polskiego rządu doprowadziła go do porozumienia z rządem hitlerowskim gnębiącym naród polski. Tu tkwią korzenie wrogiej kampanji oszczerczej przeciw Zw. Sowieckimu rozpętanej równocześnie przez rząd polski i Hitlera.

Nota rządu sowieckiego stwierdza, że rząd sowiecki świadom jest tego, iż ta wroga kampanja przeciw Związkowi Sowieckiemu rozpętana przez rząd polski ma na celu wywarcie nacisku na rząd sowiecki przez użycie oszczerstw hitlerowskich dla uzyskania terytorjalnych ustępstw kosztem interesów Sowieckiej Ukrainy, Sowieckiej Białorusi i Sowieckiej Litwy. Rząd polski obrał zdradziecką drogę porozumienia z Hitlerem - wrogiem ludów polskiego i rosyjskiego, wrogiem wszystkich miłujących wolność ludów. W istocie rzeczy rząd polski zaniechał sojuszniczych stosunków z ZSRR i przybrał postawę wrogą wobec ZSRR, czyniąc stosunki ze Zw. Sow. niemożliwemi. Na podstawie tego wszystkiego rząd sowiecki postanowił przerwać stosunki z rządem polskim.

Niema jednak żadnych wątpliwości, że lud polski walczący o wolność i niepodległość, potępi perfidne postępowanie rządu Sikorskiego, zadającego zdradzieckie ciosy wspólnej sprawie walki z Hitlerem - katem narodów. Decyzja rządu sowieckiego oznacza, że interesy Zw. Sowieckiego i nienaruszalność świętych praw jego ludu korzystają z potężnej i czujnej ochrony. Decyzja ta świadczy również, że Hitler i jego popłecznicy zawsze spotkają się z zasłużoną, stanowczą odprawą ze strony ZSRR, który wierzy zarówno w słuszność swej sprawy jak i swoją potęgę.

<u>BERLIN NPD</u>, po niemiecku, 27/4, godz. 19.5o

Na konferencji wieczornej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Braun von Stumm, zapytany o rozwój zatargu sowiecko-polskiego poinformował korespondentów prasowych o depeszy Exchange Telegraph, według której oczekuje się w Londynie podjęcia mediacji polsko-sowieckiej przez Edena. Harold King stwierdził za pośrednictwem Globereutera, że krok sowiecki nie oznacza zerwania stosunków, lecz na razie jedynie "zawieszenie", pozostawiające możliwość ich wznowienia - ale oczywiście tylko z zupełnie przebudowanym rządem polskim. Stumm dodał, że również i inne głosy prasy angielskiej wyrażają życzenie stworzenia nowego rządu polskiego o lepszych stosunkach Warszawy /sic/ z Moskwą. Zresztą datuje konflikt między Moskwą a emigrantami polskimi w Londynie już oddawna; istniał on już przed ujawnieniem zbrodni katyńskiej. Stumm zwrócił w związku z tem uwagę korespondentów na artykuł Korniejczuka z dnia 19 marca, zawierający zarzut, iż rząd wygnańczy polski, złożony ze szlachty, nie interesuje się w dostatecznym stopniu dobrem mas polskich.